



Boczny Tor 226

Cała wstecz!

7-10.05.2017
Zbiór ćwiczeń
formalnych

Spotkanie Z

Wycofanie.

To mi pokazałeś.

225 (oznaczenie laboratoryjne) wmontował we mnie świadomość chowania, ukrywania całości, wysyłania pocztówki w miejsce wszystkiego, co widzę i myślę.

Patrzę teraz na to, co usuwam, kasuję.

J/Z

J/Z — A co ty czujesz, pisząc, skreślając?

MZ — Wolność może? Od konieczności robienia czegoś przydatnego...

— Czy wystarczy zobaczyć *brudnopis z całą prawdą, jaka się wyłania?*

— Jaką prawdą?

I taka to historia, jak inne historie — edytowalna. Gra w znaczenia, która w istocie jest raczej zabawą niż poważną rozgrywką. Czasem coś się poruszy jak liść na wietrze —przypadkowo. Ba! Może nawet chciałbym być rentierem w zamkniętym kręgu słów. Jak piszę, to przebija się taka trochę (nie)zgoda na nudę, też nieraz szewska pasja, częściej jest to

rozrywka rwąca codzienność, nie przymierzając:
wykrawanie, obróbka na obrabiarce, żeby ukazała
się forma jakaś, przy okazji sens się trafił (i w się)
między wyrazami, zdaniami. A literki sobie skaczą.
O wiele łatwiej jest mi pisać w odpowiedzi. I lubię
brać z cudzych słów. Albo ze znalezionych. Jest
w tym popisywaniu, skreślanie, znajdowaniu,
gubieniu zarówno ucieczka, jak i kompensata —
lecz bez przesady, sporo tu ćwiczeń formalnych
dla tak zwanego zabicia czasu, zagrywka nieco
leniwa, partyjka w samotnika w małej łódeczce
przy brzegu, gdy wiatr nie wieje i żagielek sflaczał,
a wiosłować gdzieś konkretnie się nie chce.

Rentier języka.

To możliwe.

Masz sporo znaków przed przecinkiem.

J/Z

Dwieście dwudziesty piąty „numer” pisma
był decydujący. Decydujący o wycofaniu.

Zakręty na bocznym torze? Czy może być gorzej?

Być może. Od a do zet.

A więc: C a ł a w s t e c z !

max zweit (tłum. red. BT)



Świt

Wykryłam róż pomiędzy dachami.

Wraca światło. J/Z

Ha! Jest róż, rzeczywiście.
Przebarwienie kliszy nocy.





Wierszyk z przymrużonym okiem

Prawdy nie szukaj, nie masz szans,
dobieraj kłamstwa do pogody —
w życiu się liczy tylko czas,
reszta to bieg jest przez przeszkody.

PS

powinno być: bieg z przeszkodami
jest: jak jest (co sobie wybaczymy)



Wierszyk opisowo-refleksyjny

Siła nasionka polbruk rozpiera,
beton kruszy, w szczeliny się wdziera.
Byle chwaścik uparty
z losem gra śmiało w karty.
Tymczasem dwunożni myśliciele
chcą odrastać w jednym ciele,
sensu szukają, sensu im trzeba,
gdy Ziemia toczy: *i tak górą gleba!*

Mądrości

Pst! Ostrożniej
dobieraj słów
żeby ci zęby
nie wypadły
od do-
ciskania.

Bezzy

Pomyśl to inaczej.
Pomyśl to inaczej?
Pomyśl inaczej
to:
raz
jeszcze
daj się
zwieść.

— Kto ostatni, ten syzyf.

Lid polityczny

„Kto sugestywniej zbuduje
swój świat pojęć, ten wygrywa”.

Skok w nagłówki

Lęki od ręki, sny
zgubione, dni
zaspiane.
Sezon bikini tuż tuż.
Puenta poszła
do druku.

Brudnopis po praniu

Nie pierz Pietrze wieprza z pieprzem,
bo ci ktoś perły zje.



Cytat z pamięci

„W grudniu ubiegłego roku przysłano mi ten obraz z uprzejmym zaproszeniem, żebym wymyślił coś, co by do niego pasowało, po czym obrazek leżał przez kilka tygodni na moim biurku, a im dłużej leżał i im częściej na niego patrzyłem, tym bardziej zdawał się przede mną zamykać, aż wreszcie to samo w sobie niewarte wzmianki zadanie urosło w nieprzewycięzalną, piętrzącą się przeszkodę”.

W.G. Sebald, *La cour de l'ancienne école*, [w:] *Campo Santo*, przełożyła Małgorzata Łukasiewicz, W-wa 2014, s. 57.

Głupotka ale własna

Słowika nie rozpoznasz po słowie.
Słownik interpunkcyjny języka polskiego
jest jak poradnik psychologiczny.



Norblin Jan Piotr (1745-1830) – Portret własny przed ekranem (Norblin jako rytownik).

Dylu-dylu na badylu

Życie codzienne i nie.
Niemniej, od słowa w słowach
coś ukryjesz, schowasz.
Nudę wszechogarniającą
na przykład normalnie.

Wierszyki. Obrazki. Nastrój
udzielony sobie, parapoetycki.

**Na styku z niewiatrem wiatru spotkanie
nie jest spotkaniem, wiatr nie jest wiatrem
to pięć liter alfabetu niemorsa, a rtęć
o jedną mniej ma na słowo.**

Co jest pilne? I czy to ważne
pracować tego — będziemy potęgą!
„Czasy słusznie minione”. Młodości
i dzieciństwo. Wczasy gramatyczne.

Mieję słowa, mieleż żeby
nie wypadły z ust gęby.

Plan retrozmian

Odpamiętnić. Odwzruszyć. Od-ku-żyć.

Jak ci mów naprawdę

Tylko nie ble-fuj! Mów szczerze,
bo jeszcze uwierzę. I że.

Szyld powszedni

ŚWIAT SZKŁA I LUSTER

Bez ciebie życie me puste

Dużo za dużo. Dzisiaj napis na murze:
NIE MOGĘ KOCHAĆ CIE BARDZIEJ BO
ZASTAWIŁEM SERCE W LOMBARDZIE



Przystępuję do ciebie...

W malignie słów nieprzebranych
nagi ubrany

przystępuję do ciebie
po raz który nie wiem

W braku tchu...

więcej na wuwuwu.

Trociny

Rymy rynny dyscypliny. Papierosy do kawy
rozmów. List niewysłany uczucia. Szturmy
szepu. Szklanka ciszy poranka.

Wiesz jak wiesz

Nic nas bez nas. O, my
na zawsze bogowie!

Edukacja permamętna

Kto powie, jakie zwierzę
ma wspólnego coś z kołnierzem?
— Mucha plujka.
Bardzo dobrze! Siadaj, dwójka.

Moi drodzy, czas na wnioski:
kogo wzrusza Kochanowski?

*Mój zwierzyniec to czas przeszły
Nawet owsiki ode mnie odeszły*

(„Per-Jodyk” nr 4/5)

Zakupy na zapas

Niosę ze sklepu
szumy i zlepy
w lodówkę
pochowam.

Czasami szron
grzebię palcami.



**czytaj będzie
podarowane**





Zgłoś się do nas!

NIE WYMAGAMY
ZNAJOMOŚCI
ANIELSKIEGO

TO NIE JEST REKLAMA DŹWIGNIĄ DO NIEBA BRAM

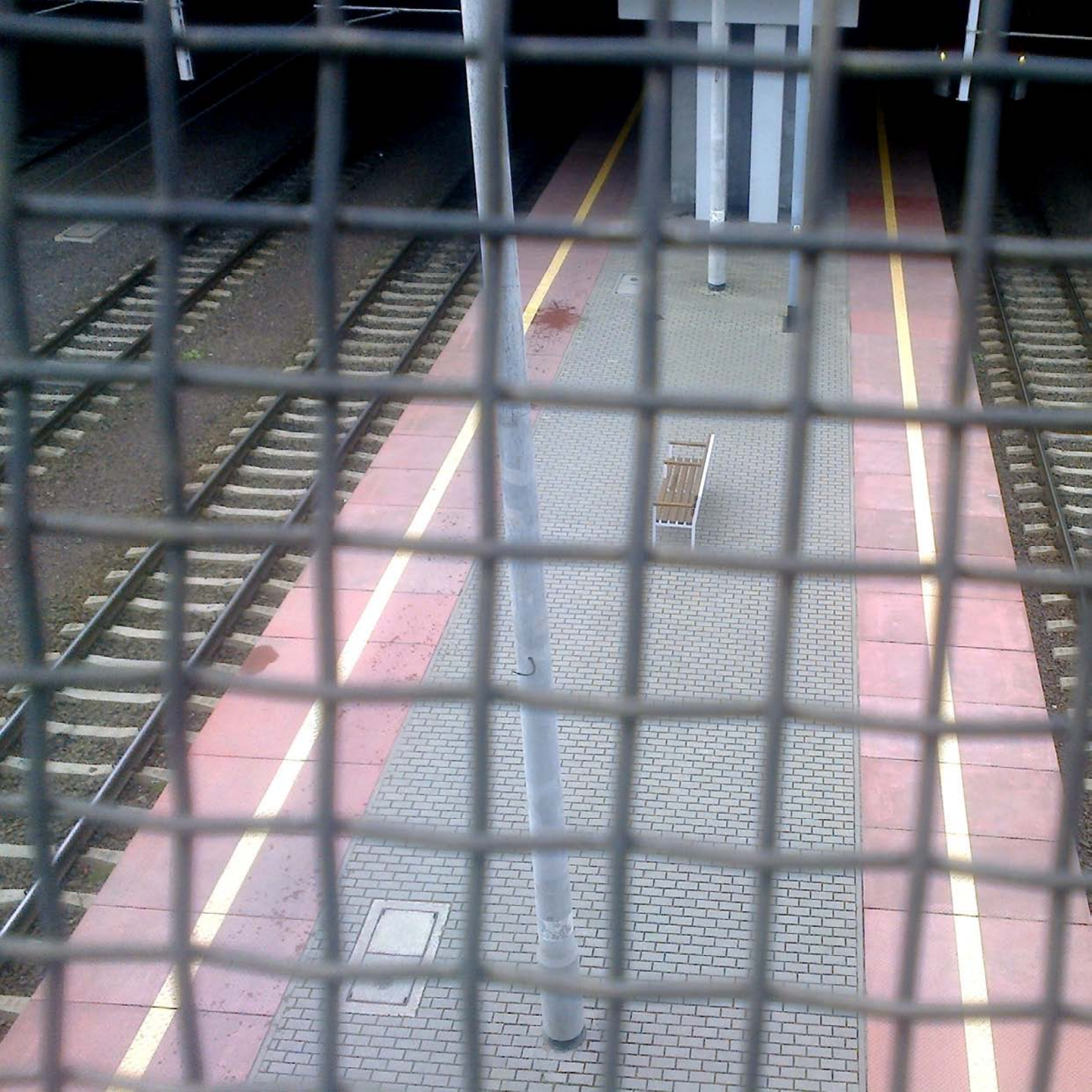
TIEFSCHWAR

ALI DJ SET / SOUVE

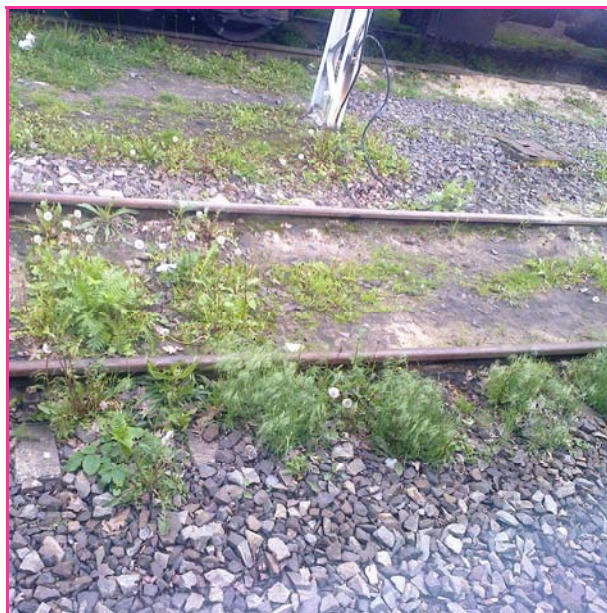
Tą rozrywką przejęty rwę się w strzępy

Od stycznia do grudnia naokoło
południa ja północy studnia (ha ha!)
Ja dziecko pijane we mgle smutny pan
słońca wielbiciel cienia tropiciel jednak
jedynak rozpieszczony z testu idei siewca
na co dzień przechodzień zbieracz
szczegółów czytelnik errat
Ja jajecznica ja pyzy z mięsem ja kawa
czarna z cukrem słodczyce ja fajki chleb
krojony sól do smaku ja zupka szybka
wstręt do owocowej ja szprotki te
wędzone praczipsy śledź w oleju ze
szczypiorkiem a nade wszystko ja
cebula do wszystkiego smażona
Ja brak żony ja kochanki odnotowane
cztery ściany balkon ja niewidoma wróżka
strużka świadomości krew z nosa
Ja chmury przesłaniające obłok
Ja nieporozumienie czytanie
ze zrozumieniem nieczyste sumienie

Ja spacerowicz gór piewca wspinacz
in spe ja wiatr na przełęczach na mokrą
koszulę spod plecaka jak wczoraj
Ja stół z powyłamywanymi nogami
biały blat z głowy włos wierszokleta
esteta z dziurami w skarpetach
Ja jabłko ogryzione do pestek i ogonka
skrepowany i otwarty
kompleks polski bolesław drugi
grzech cudu słowiańska mitologia
ironia romantyzm internet
Ja rzezuch i gzegzółek
bezpańska spółka
Ja kurz na półce
z książkami kamykami z guzikiem
w kieszeni spodni ja sztruks samochodzik-
-resorak bez oponek
Ja w oddali we fragmentach
głos z sali: *ty to źle pamiętasz* ja
marny skecz *weź się lecz*
Ja ramka z „wypadniętym” zdjęciem
słownik wyrazów
winien i ma.





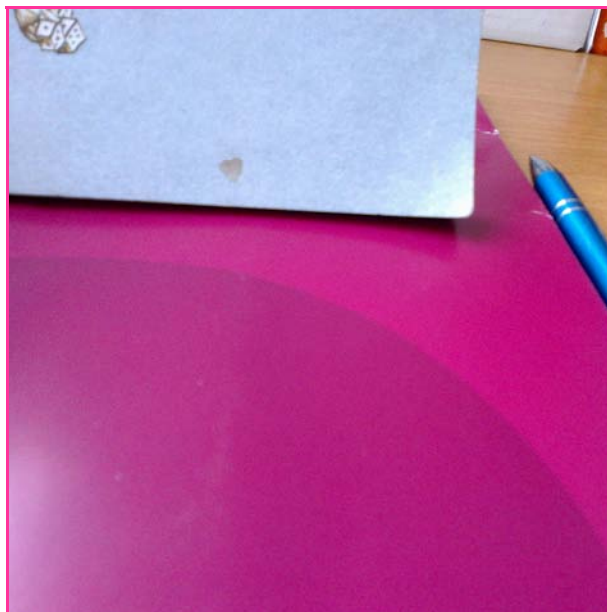


Z Norwidem na skwerze

*Jak gdy kto ciśnie w oczy człowiekowi
Garścią fijołków i nic mu nie powie...*

Jak gdy kto ciśnie w oczy mleczem
i na rozstaju zostawi, wtem nagle
czas się rozwlecze i wlecze... i wlecze...
Jaskółki —

która pierwsza spadnie?



Test rozkojarzeniowy

Jest maj. Nie musisz poprawiać.
To jest test na czas, na skojarzenia
wolne, zacznij od siebie.

Ja. Maj. Aj.

I na serio powiedz szczerze:
było się wymałpiać?



Majowa pocztówka

Kochana Mamo!

Na majówce jest fajnie. Łapiemy ślimaki na obiad zjadłem dwa naleśniki z dżemem a trzeci połowe. Trochę maryzniemy pod jednym kocem ale mój nie ma dziur. W innych pokojach są z dziurami ale za to dostali poduszki. Na dachu świetlicy był kot i wczoraj uciekł bo się urwał od deszczu. Bartek dał mi swoje spodnie dres. Jak wyschnie moja szafka to mu oddam. On się nie martwi, bo zabrał dwa dresy i mówi że dobrze mi będzie cieplej pod kocem. Nasza Pani mówiła że nie pamięta takiego maja i marzy o słońcu. Nie pozwala nam skakać przez kałuże. My czasem skaczemy, bo do stołówki jest duża kałuża. Dobrze że dałaś mi drugie sandały. Za rok wżme kalosze. Ale Pani może nie pamięta bo nie jest taka jak ty dopiero skoczyła studia. Wiesz przyjechał nawet jej kolega. Każe nam gasić światło i spać a Bartkowi zabrała latarkę. Nie mogę czytać książki jak obiecałem w domu że choć aż jeden rozdział. Jest fajnie. Gramy w piłkę na korytarzu. Całuję Cię mocno, przywiozę ślimaka żeby Ci pokazać jaki duży. D.





Krem na twarz

Zamiast filtrów przeciw piegom
filtrowanie jotpegów.

Zamiast naj mniej maj —
bardziej jak w marcu marzenie
żeby usmażyć coś na ogniu wolnym
o 8 minut i 19 sekund świetlnych stąd
do wieczności: czy wszechświat chce
nam coś powiedzieć gdy milczy?



po stokroć warto dziś było wyjść z domu

J/Z



maj ząbkuje pomatu



maj serca kruszy, co rusz płata figle



w maju obiecanki raju



maj dmucha na zimno



dmuch-maj!



Wierszyk optymistyczny (III)

Maj przekornie zmysły studzi,
dla żab lepszy niż dla ludzi.
Są ślimaki w siódmym niebie,
też nie padaj deszczem w siebie.
Z dżdżu korzystaj tak jak wije,
bo zmartwiałe szybko gnije.

Rymy majowe (tego-sezonowe)

Rym majowy do: przygoda? Kapie woda.
Rym do: nie ma nic? Zimny prysznic.
Rymy dla miłości w tym maju? Litości!
Ktoś w niebie nie zakręcił kranu.

W istocie

Istotne jest to, co zrobione. Co zrobić.

Wierszyk zgryźliwy (pancerny)

Wiersze niespokojne i grad
potargały, przeszły jak burza
nurzać w błocie dalej świat.
Jest się na co oburzać?

Jak grunwaldzkie nagie miecze
w mdłej mżawce moczone mlecze
na zwycięstwa przyrody wróżbę
sterczymy drząc. Zięb. Nosz kurde,
no bez jaj!

I to ma być maj?
Ależ szpetnie!
Listopad po kwietniu...

W zimnym maju „nie tego” i „nie tak”,
blado udaje się szczęścia make-up.
Poniekórym jednak maje niemajowe
wietrzą i schładzają odpowiednio głowę.

Maja maj nie przypomina?
Ech, życie! Dym z komina.









Wierszyczek

Miej maj! I masz
zimne dreszcze.
Co tu dodać jeszcze?
Pada, wieje, smutno aż.
Pokaz słońca odwołany,
szaro temat wyczerpany.
I ja...

I ja czekałem.

Nie, żartowałem!
Taki maj, taki chłód
to dla zmysłów dieta cud.

Wierszyk o chodzeniu

Idzie zmiana pogody
a jak przyjdzie na jaw wyjdzie
kto stary kto młody.













W sieni uniesień zostawiasz płaszcz

W sieni ciasnej cisza, półmrok
cięty od progu brzytwą dnia.
Na wypalonej ziemi przed domem
rozmyte kolory.

Samotność
zaskakująco
łatwo dająca
zaprosić
się
do środka.

nie czytaj
przez sen







Saport przed bilbordem

Fani YES w ekstazie!

Nigdy nie byłem fanem tego słowa.

TAK publicznie szafować? Boże, uchwaj!

W procentach będzie grubo niżej średniej

TAK zwycięskich ustawek — z korzyścią

dla wygranych NIE. Ale to statystycznie.

Więcej, mocniej? NIE mi kwitnie bezowocnie.

W każdym razie — gdy fani YES są w ekstazie,

fanów NO łukiem szerokim omija szoł.



pozytywny *m. os.* pozytywni, *st. w.* pozytywniejszy *a.* bardziej pozytywny: Pozytywni bohaterowie serialu. • *Nadużywane. Np.:* Pozytywne, *lepiej:* pomyślne, rezultaty. Pozytywne, *lepiej:* korzystne, zjawisko. Pozytywna, *lepiej:* przychylna, odpowiedź.

*Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN
pod red. A. Markowskiego, W-wa 2002, s. 733*



„utwory” które
nie zmieściły się
w niniejszym
zborze

Bukieciak

Nic mnie nie zachwyca.
Nic mnie nie porusza.
Czytałem Różewicza
Tadeusza.

Źródła

Ostatni i ostatnie będą pierwszymi.
Od piersi odstawione też będą
pierwsze i pierwsi. Nikogo to sprawa
innych: kto co myśli, jak co kto czuje¹.

Od autora

Miałem kłopot z jednym wierszem,
więc zrobiłem trochę więcej.

¹ Śmie[®]ć na końcu pierwsza lajkuje.



BT nr 226 // Cała wstecz! // teksty: max zweit, dast, J/Z, reszta świata // foto: dast,
Jusztina Hideg (s. 4 i 31) // Zbiór ćwiczeń formalnych // Poznań, 7-10 maja 2017